
Jacek Czaputowicz*

Jan Paweł II – kontynuatorem myśli Jana XXIII

W indeksie rzeczowym encyklik, adhortacji i wyboru listów Jana Pawła II, opublikowanym w 1997 roku przez Wydawnictwo Archidiecezji Krakowskiej, nie ma ani hasła „stosunki międzynarodowe”, ani hasła „społeczność międzynarodowa”. Najbliższym znaczeniowo terminem jest „świat”, który jest wszakże dość odległy od pojęcia „stosunki międzynarodowe”. Pewnym wytłumaczeniem tego faktu może być całościowa, niejako holistyczna wizja człowieka u Jana Pawła II, w której stosunki międzyna-rodowe są jedynie elementem większego obrazu. Podjęcie tematu papieskiej wizji porządku międzynarodowego sprawia pewną trudność również dlatego, że Papież nie wydał żadnego dokumentu, który ująłby całościowo tę problematykę. Jego myśli dotyczące tej kwestii znajdują się w wielu miejscach, chociaż na szczególną uwagę zasługują ogłaszane nie- przerwanie od roku 1979 orędzia na Światowy Dzień Pokoju, przypadają- jący 1 stycznia.

Wizja porządku międzynarodowego Jana Pawła II różni się od wizji prezentowanej przez przedstawicieli świata polityki. Stosując kategorie teorii stosunków międzynarodowych możemy powiedzieć, że Jan Paweł II przeciwstawia się realistycznej koncepcji świata, w której rządzi egois- tyczny interes państw i polityka siły. Odwołuje się natomiast do zasad idealistycznych, uznając, że zbudowanie świata zasadzającego się na dobru wspólnym i sprawiedliwości jest możliwe tu i teraz. Łączy go z idealizmem przekonanie, że w naturze ludzkiej dominuje dobro. Nie zgadza się z tymi, którzy przyjmują *a priori*, że natura ludzka jest zła, a ludzie mogą czynić dobro jedynie poprzez ograniczenia. Odrzuca także weberowską koncep- cję

* dr Jacek Czaputowicz – zastępca Szefa Służby Cywilnej, redaktor naczelny „Polski w Europie”.

podwójnej moralności, zgodnie z którą moralność absolutna obowiązuje zwykłych ludzi, natomiast moralność odpowiedzialności obowiązuje polityków, którzy winni kierować się interesem własnego narodu, i dla jego realizacji mogą czynić zło. Nie ma bowiem usprawiedliwienia dla makiawelizmu i zła ani w stosunkach wewnętrznych, ani w międzynarodowych.

Nauczanie Jana Pawła II w zakresie stosunków międzynarodowych ma trzy wymiary. Wymiar pierwszy to stosunek do komunizmu, stosunek do „Solidarności”. Jest to refleksja na temat stosunków międzynarodowych w czasie „zimnej wojny” i dwubiegunowego podziału kontynentu, najpełniej przedstawiona w encyklice „Centesimus annus”. Wymiar drugi to wymiar europejski, w szczególności dostrzeżenie konieczności przewyżczenia podziału Europy, czemu dał najpełniej wyraz w postaci dwóch płuc Europy, z których jedno to Europa Zachodnia, a drugie Europa Wschodnia. Wymiar trzeci, najszerzy, który omówię w dalszej części, dotyczy wizji porządku uniwersalnego. W tym wymiarze mieszczą się rozważania nad pokojem, stosunek do praw człowieka, organizacji międzynarodowych, zwłaszcza Organizacji Narodów Zjednoczonych, koncepcja praw narodów, relacje Północ–Południe oraz stosunek do terroryzmu.

Punktem wyjścia do rozważań na temat wizji porządku światowego jest encyklika Jana XXIII „Pacem in terris” z roku 1963, której pełny tytuł brzmi: „O pokoju między wszystkimi narodami, opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności”. Jan Paweł II wielokrotnie przywołuje tę encyklikę, uznając, że mimo upływu 40 lat od jej ogłoszenia nie straciła ona na aktualności. Wychodzi przy tym od prawa naturalnego i godności osoby ludzkiej. „To samo prawo naturalne, które rządzi zasadami współżycia poszczególnych obywateli między sobą, powinno również kierować wzajemnymi stosunkami między państwami”. Ludzie różnią się bowiem pod względem zdolności, wiedzy czy posiadanych dóbr materialnych, nie daje im to jednak prawa do wykorzystywania posiadanych przewag do podporządkowywania sobie innych ludzi. Podobnie narody, które różnią się osiągnięciami gospodarczymi, kulturowymi i naukowymi, nie mają w żadnym wypadku prawa do panowania nad innymi narodami. Co więcej – winny wносить większy wkład w rozwój społeczności międzynarodowej.

Społeczność międzynarodowa jest właściwą formą organizacji stosunków międzynarodowych. Termin ten oznacza taką organizację życia, w której państwa nie kierują się w stosunkach wzajemnych hobbesowską

zasadą wojny wszystkich ze wszystkimi i polityką siły, lecz zasadami pokojowymi. W wyniku rozwoju historycznego państwa utworzyły wspólne instytucje, takie jak dyplomacja, prawo międzynarodowe i organizacja międzynarodowa. Co prawda, nad suwerennymi państwami nie ma rządu światowego, ale zarazem system ten nie jest anarchiczny, społeczność międzynarodowa umożliwia bowiem państwom, oprócz realizacji własnych interesów, także działania na rzecz realizacji dobra wspólnego.

Dla Jana Pawła II encyklika „Pacem in terris” jest nieustannym zobowiązaniem (zob. orędzie z 1 stycznia 2003 roku). Sformułowane w niej zasady postępowania – prawdy, sprawiedliwości, wolności oraz miłości – są filarami, na których winna być budowana społeczność międzynarodowa. Konfrontując je z problemami występującymi w ostatnim ćwierćwieczu, w którym przyszło sprawować mu urząd następcy Piotra, Jan Paweł II nadaje im niejednokrotnie nowe znaczenie.

Zasada *prawdy* dotyczy wynikającej z prawa naturalnego równości wszystkich ludzi i państw oraz uznaje rzetelną informację za podstawę dialogu między nimi. Wszystkie państwa mają swoją godność oraz prawo do istnienia, rozwoju i poszanowania dobrego imienia i należnego szacunku. Zasada *sprawiedliwości* realizowana jest przez poszanowanie uprawnień państw, dotrzymanie umów oraz rozwijanie różnych form współpracy międzynarodowej. Z kolei zasada *wolności* dotyczy prawa państw do decydowania o swoim losie oraz poszanowania suwerenności wszystkich członków społeczności międzynarodowej, natomiast zasada *miłości (solidarności)* – tworzenia więzów braterstwa, zwłaszcza z państwami słabszymi, oraz unikania egoizmu w stosunkach międzynarodowych.

Wychodząc od konieczności poszanowania każdej osoby ludzkiej i jej odmienności kulturowej Jan Paweł II podkreśla wymóg poszanowania autonomii i prawa państw do samostanowienia. Nawołuje do przezwyciężania egoizmu i zaangażowania się na rzecz wspierania innych, także środkami finansowymi, oraz budowania struktur, które zapewnią, że społeczna solidarność będzie miała charakter trwały. Dostrzega zarazem przeszkody stojące na tej drodze (takie jak ksenofobia, zamykanie granic oraz ideologie wznoszące sztuczne bariery i głoszące nienawiść) oraz akceptuje prawo społeczności międzynarodowej do interwencji humanitarnej w sytuacji zagrożenia życia ludzkiego, co nie stoi w sprzeczności z traktowaniem suwerenności jako najwyższego dobra.

Szczególne miejsce w nauczaniu papieskim zajmują *prawa człowieka*, których łamanie narusza podstawy ładu społecznego, co z kolei odbija się na stosunkach międzynarodowych. „Zarzewie wojny w swoim pierwotnym i podstawowym znaczeniu kiełkuje i dojrzewa wszędzie tam, gdzie niezbywalne prawa są naruszone”. Jan Paweł II lokuje więc przyczyny wojny na poziomie państwa, jego ustroju wewnętrznego, rozwoju demokracji i przestrzegania praw człowieka, które ostatecznie determinują możliwość zapewnienia pokoju.

Pierwszą generację praw człowieka stanowią prawa polityczne i obywatelskie, drugą – prawa ekonomiczne i społeczne, natomiast trzecią – tzw. prawa solidarności, na które składają się m.in. ochrona środowiska i wspólnego dziedzictwa kulturowego. Wkład Jana Pawła II w rozwój koncepcji praw człowieka polega na sformułowaniu „prawa narodów, które są niczym innym jak prawami człowieka wyniesionymi na szczyt poziomu życia wspólnotowego” (Przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 5 października 1995 roku). Łamanie tych właśnie praw jest najczęstszą przyczyną współczesnych konfliktów zbrojnych.

Dla Jana Pawła II jednym z filarów pokoju jest wolność. Wolność jest naruszona, gdy państwa stosują prawo siły i zmuszają słabszych do podporządkowania. Wolność jest zarazem niepodzielna, bo nie można być wolnym częściowo. Związek między pokojem i wolnością jest nierozzerwalny: nie ma bowiem pokoju tam, gdzie jest łamana wolność człowieka. W orędziu „Pokój i młodzi idą razem” z 1 stycznia 1985 roku Jan Paweł II stwierdza wprost, że istnienie reżimów totalitarnych stawia wiele młodych osób w sytuacji konfliktu sumienia. „Niektóre nastawienia polityczne, zamiast pojednać i łączyć narody, wznoszą pomiędzy nimi bariery i izolują jeden naród od drugiego. W takich warunkach słuszne uczucia patriotyczne mogą stać się ofiarą przesadnej stronniczości, a zaszczytna służba w obronie własnego kraju może przynieść fałszywy, a nawet śmieszny kształt”. Stanowisko to stało się w połowie lat 80. inspiracją dla ruchów społecznych w państwach komunistycznych, otwarcie podejmujących problem relacji między wolnością i pokojem.

Jan Paweł II podziela przekonanie swego poprzednika, Jana XXIII, że współdziałanie państw w ramach społeczności międzynarodowej nie zawsze jest skuteczne, nie gwarantuje bowiem pokoju i ładu światowego opartego na zasadach sprawiedliwości. Organizacje międzynarodowe, mimo że mają pewien dorobek, na przykład w dziedzinie praw człowieka, są ciągle zbyt

słabe. Nie powinny one być narzędziem w rękach silnych państw, a winny służyć dobru wspólnemu i całej społeczności międzyna-rodowej. Zadaniem organizacji międzynarodowych jest uzgadnianie dążeń oraz obrona sprawiedliwości i pokoju. Jak stwierdza w encyklice „Sollicitudo rei socialis”, „istniejące instytucje i organizacje dobrze działały na rzecz ludów, jednak ludzkość, stojąca wobec nowego i trudniejszego etapu prawdziwego rozwoju, potrzebuje dzisiaj wyższego stopnia zorganizowania na płaszczyźnie międzynarodowej w służbie społeczeń-stwom, systemom gospodarczym i kulturom na całym świecie”. Należy więc wzmocnić Organizację Narodów Zjednoczonych, która winna stać się ośrodkiem moralnym oraz rodziną narodów, w której wszyscy mogliby czuć się bezpiecznie. Nie oznacza to wszakże likwidacji czy ograniczenia władzy państwowej w sprawach wewnętrznych, należących do wyłącznej kompetencji państw.

Papież nie akceptuje utrwalonego podziału na Północ i Południe, zwracając uwagę na niesprawiedliwości we współczesnym międzyna-rodowym systemie gospodarczym, polegające na szerzeniu się sfery ubóstwa, niesprawiedliwym dla krajów rozwijających się podziale pracy i dyskryminowaniu w wymianie handlowej produktów pochodzących z tych krajów. Opowiada się za reformą międzynarodowego systemu han-dlowego i finansowego w celu wyeliminowania protekcjonizmu oraz ko-niecznością sprawiedliwego rozwiązania problemu zadłużenia zagra-nicznego.

Cechą nauczania Jana Pawła II jest aktualność, odnoszenie się do bieżących problemów międzynarodowych. Przykładem tego może być stosunek Papieża do terroryzmu, który rodzi się z nienawiści oraz bazuje na pogardzie dla życia ludzkiego. Państwa i społeczność międzynarodowa mają prawo do obrony przed terroryzmem. W walce z tym zjawiskiem należy wszakże używać właściwych metod i środków oraz nie ograniczać się jedynie do działań militarnych. W orędziu noworocznym wygłoszonym 1 stycznia 2002 roku Jan Paweł II podkreśla, że „współpraca między-narodowa w walce z działalnością terrorystyczną winna wiązać się ze szczególnym wysiłkiem politycznym, dyplomatycznym i ekonomicznym, ażeby z odwagą i determinacją przewycięzać istniejące sytuacje ucisku i izolacji, które mogą być podłożem programów terrorystycznych”. W tym kontekście Papież nawołuje także do przebaczenia, które „zawsze niesie krótkotrwałą, pozorną stratę, natomiast zapewnia długoterminowy realny zysk. Z przemocą jest

dokładnie na odwrót: daje krótkoterminowy zysk, lecz na dłuższą metę powoduje realną i trwałą stratę”.